

ANDRZEJ RZESOŚ

BŁOGOSŁAWIONA
NATALIA TUŁASIEWICZ

DROGA DO MIŁOŚCI

POZNAŃ 2019

© Copyright by Andrzej Rzesoś, (2015) 2019

Projekt okładki
Krystian Rzesoś

Na okładce
Zdjęcie Natalii Tułasiewicz z fiordów Norwegii z 1937 r.
pochodzące z archiwum rodzinnego Tułasiewiczów,
udostępnione przez p. Dorotę Tułasiewicz

Fragmenty recenzji rozprawy doktorskiej Autora
stanowiącej treść niniejszej publikacji

Nihil obstat
Poznań, dnia 23 sierpnia 2019 r.
ks. kanonik prof. UAM dr hab. Jacek Hadryś
Cenzor

IMPRIMATUR
Poznań, dnia 26 sierpnia 2019 r.
N. 4664/2019
ks. biskup Damian Bryl
Wikariusz Generalny

ISBN 978-83-955617-0-2

Pro Christiana
prochristiana2019@qmail.com

Nigdy i nigdzie nie jestem sama.

Wszędzie podążam z Przyjacielem Najukochańszym...

Bł. Natalia Tułasiewicz, Zapiski.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ŚRODOWISKO ŻYCIA BŁ. NATALII TUŁASIEWICZ	15
Szkoła i rodzina	15
Praca zawodowa	19
Niemiecka okupacja	21
Apostolska misja	24
SPECYFICZNE MIEJSCA SPOTKAŃ Z BOGIEM	29
<i>Dni skupienia to mój kosmiczny oddech...</i>	30
<i>Kierownictwo duchowe światłe i święte...</i>	38
<i>Asceza ma sens...</i>	45
Umartwienia ciała	52
Umartwienia duchowe	57
BOŻA OBECNOŚĆ W SAKRAMENTACH	71
<i>Jestem już po Spowiedzi św. Dobry, Boży, jedyny pokój...</i>	71
<i>Obecność eucharystyczna Chrystusa może tak uszczęśliwiać, że...</i>	79
ODDECH MODLITWY	93
Modlitewny dialog miłości	96
<i>Wielbię, wielbię żarliwie...</i>	97
<i>Dziękuję najgoręcej...</i>	104
<i>Przepraszam najserdeczniej...</i>	111
<i>Proszę najpokorniej...</i>	117

Lektura duchowa i rozmyślanie	146
WEWNĘTRZNE SPOJRZENIE MIŁOŚCI	163
<i>Nigdy i nigdzie nie jestem sama...</i>	164
<i>Ten, który chce mnie przebóstwić, uczy mię poznawać Boga...</i>	168
<i>To nie ja, to Pan mój, Mistrz mój...</i>	174
<i>Mam duchowość mistyczną... Miłość Boża rozpala mnie...</i>	180
„FIAT” – MIŁOŚĆ PRZYJĘTA I ODWZAJEMNIONA	191
<i>Powierzam się Bogu z zaufaniem dziecka...</i>	193
<i>Mam odwagę chcieć być świętą...</i>	199
<i>Chcę nieść Chrystusa, chcę Go nieść wszystkim ludziom...</i>	210
<i>Celem mojego życia jest tylko chwała Boża...</i>	216
<i>Zaufałam Mu całkowicie we wszystkim...</i>	221
ZAKOŃCZENIE	233
KALENDARIUM ŻYCIA BŁ. NATALII TUŁASIEWICZ	241
WYKAZ SKRÓTÓW	249
BIBLIOGRAFIA	251

WSTĘP

Papież Paweł VI w swojej adhortacji o ewangelizacji w świecie współczesnym pisał, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Wobec dotykającego naszą cywilizację powszechnego kryzysu wartości, znaczenie czytelnego i wymownego świadectwa wzrasta niepomrotnie, szczególnie gdy daje je osoba świecka. Dlatego do najważniejszych zadań stawianych współczesnym pisarzom chrześcijańskim należy zaliczyć, między innymi te, wynikające z wezwania św. Jana Pawła II: „Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba go zbadać, trzeba go stwierdzić, trzeba go spisać. Tak jak spisały martyrologia pierwsze wieki Kościoła, i to jest do dzisiaj naszą siłą, tamto świadectwo męczenników pierwszych stuleci. [...] Trzeba ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu”¹.

¹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. w Bydgoszczy 7 czerwca 1999 r.*

WSTĘP

W historii Polski XX wieku nie brak męczenników za wiarę, którzy choć są znani z imienia oraz cieszą się uznaniem i popularnością wśród wielu środowisk, to ich życie duchowe pozostaje wciąż niezbadane i ukryte. Do tej grupy zaliczyć można błogosławioną Natalię Tułasiewicz, która 13 czerwca 1999 roku, w gronie polskich 108 męczenników, została włączona w poczet błogosławionych II wojny światowej. Jej oddane Bożemu dziełu życie i śmierć są wymownym świadectwem heroicznej miłości, którą świadomie, jeszcze w dzieciństwie, uczyniła zasadą i treścią całej swojej egzystencji. Jakkolwiek górnolotnie brzmią powyższe słowa, to należy podkreślić, że znajdują pełne potwierdzenie w relacjach świadków oraz spuściźnie listów i zapisków Błogosławionej².

Zachowane pisma oraz spisane i przechowywane w archiwum rodzinnym Tułasiewiczów świadectwa jej współczesnych ukazują świętą z krwi i kości: autentyczną, bliską i zrozumiałą dla czytelnika. Przedstawiają obraz kobiety, która konsekwentnie dąży do upragnionej świętości, definiowanej przez nią, jako *najpełniejszą miłość*³ oraz *pełnię Bożą, ostateczne zjednoczenie w miłości z tym, który jest Miłością jedyną*⁴. Bł. Natalia urzeka głębią doświadczanej i odwzajemnianej przez nią miłości, której świadectwo dawała całym

² Przechowywane w archiwum rodzinnym Tułasiewiczów zapiski błogosławionej Natalii doczekały się szczegółowego opracowania przez prof. Barbarę Judkowiak i zostały przez nią opublikowane w 2006 roku pod tytułem: *Być poetką życia. Zapiski z lat 1938-1943*. W dalszej części książki, odwołując się do tych zapisków będziemy stosować skrót: *Zapiski...* z przywołaniem miejsca oraz daty danego zapisku.

³ *Zapiski...* [Rembertów, 14 sierpnia 1943 r.].

⁴ *Zapiski...* [Ostrowiec Kielecki, 2 stycznia 1943 r.].

DROGA DO MIŁOŚCI

swoim „zwyczajnym” życiem, również w czasie wojny, kiedy pomimo barbarzyńskiej okupacji niemieckiej, napełniała przeżywaną codzienność miłą wonią Bożej obecności i promieniującym z niej blaskiem radości. Zgłębiając ocalałe teksty, poznajemy osobę, która bez względu na wszelakiego rodzaju przeciwności i towarzyszące im cierpienia, pozostaje pełna optymizmu i wewnętrznego pokoju. W trakcie lektury materiałów źródłowych rodzą się pytania, takie jak: Skąd czerpała optymizm i nadzieję? Gdzie szukać źródeł jej pogody ducha? Co lub kto nadawał sens jej życiu, rozświetlając je tą szczególną promiennością i żarliwością?

Postawione pytania są o tyle istotne, że odnoszą się do odwiecznie poszukiwanych przez człowieka źródeł szczęścia. Szukając na nie odpowiedzi, podjęliśmy wysiłek wniknięcia w wewnętrzne życie Błogosławionej. Analiza bogatej spuścizny notatek, listów, wierszy i zapisków biograficzno-pamiętnikarskich prowadzi do wniosku, że towarzysząca bł. Natalii pogodna afirmacja życia jest w sposób zasadniczy związana z jej osobistym doświadczeniem duchowym – z doświadczeniem obecności żywego i bliskiego jej Boga. Naszym zadaniem jest ukazanie tego doświadczenia, jego źródeł i dynamizmu, jako drogi do pełni chrześcijańskiej dojrzałości, zwieńczonej laurem męczeństwa. To właśnie ta droga doprowadziła bł. Natalię Tułasiewicz do doskonałej miłości..., bo nie ma większej miłości niż życie oddać za swoich przyjaciół (por. J 15, 13).

Doświadczenie ma fundamentalne znaczenie w życiu każdego człowieka. W nim doświadczana rzeczywistość jawi

WSTĘP

się wprost, pozostawiając żywe wspomnienie w ludzkiej pamięci. Doświadczenie jest kluczowym pojęciem, oddającym moc i zdolność człowieka do przekraczania własnych ograniczeń i rozszerzania horyzontów poznawczych. W sensie egzystencjalnym, nazywa się nim poznanie zdobywane bezpośrednio w przeżyciu, wpisujące się w osobowość człowieka tak, że stanowi integralną część jego tożsamości. W wymiarze duchowym, znaczenie doświadczenia w życiu chrześcijanina oddaje teza stawiana przez jezuitę Geralda O'Collinsa, profesora Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, że doświadczenie jest jedynym miejscem spotkania człowieka ze zbawczym objawieniem⁵. Naszym staraniem będzie ukazanie poszczególnych elementów tego spotkania oraz przedstawienie konsekwencji jego przeżycia dla duchowości bł. Natalii.

Należy przypomnieć, że specyfiką chrześcijańskiego doświadczenia duchowego jest jego personalistyczna natura, zaś źródłem i podstawą łaska uświęcająca – dar Bożej miłości otrzymany w sakramencie chrztu. Ujmując Łaskę personalistycznie, mówi się o zbawczym samoudzielaniu się Boga w Chrystusie. Zatem przez doświadczenie duchowe rozumiemy wchodzenie w osobową relację, zachodzącą między objawiającym się Bogiem, a odpowiadającym Mu świadomie człowiekiem. Mówimy tu o świadomości, która rozważa, dokonuje sądów wartościujących oraz decyduje, aby podjąć działanie w sposób odpowiedzialny i wolny. Przy czym „samoudzielanie” oznacza, że tym, co udzielone jest rzeczywi-

⁵ Por. G. O'Collins, *Fundamental Theology*, Eugene 2001, s. 59.

DROGA DO MIŁOŚCI

ście Bóg w Jego własnym bycie i tym samym, że to udzielenie się polega na poznaniu i posiadaniu Go w bezpośrednim widzeniu i miłości⁶. Sam z siebie, ten dar Bożej miłości jest doświadczaniem świętości⁷.

Pisma bł. Natalii wskazują na szczególne okoliczności, w których doświadczenie duchowe staje się jej osobistym przeżyciem. W teologii duchowości nazywamy je „miejscami” aktualizacji doświadczenia duchowego, czyli „miejscami”, w których człowiek spotyka się z Bogiem, stając świadomie w Jego obecności. W przypadku bł. Natalii należą do nich: rekolekcyjne dni skupienia, spotkania z kierownikiem duchowym, podejmowanie praktyk ascetycznych, spowiedź i Eucharystia oraz modlitwa i kontemplacja. Zagłębiając się w intymny świat tych duchowych spotkań i wyznań, uzyskujemy wgląd w towarzyszące im wewnętrzne doznania Błogosławionej, ich wpływ na podejmowane przez nią decyzje oraz ich życiowe konsekwencje. Oczarowani tym wydobytym z ukrycia, wymownym świadectwem chrześcijańskiego życia, pragniemy ukazać czytelnikowi bogactwo stojącej za nim duchowej rzeczywistości.

Całość tekstu została ujęta w sześciu rozdziałach. W pierwszym, za pomocą krótkiej charakterystyki, przybliżamy czytelnikowi postać i kontekst życia Błogosławionej. W kolejnych czterech skupiamy uwagę na zasadniczym zagadnieniu, tj. na gruntownym opisie przeżywanego przez nią obecności obdarowującego samym sobą Jezusa Chrystusa.

⁶ Por. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 102-109.

⁷ Por. B. J. F. Lonergan, *Metoda w teologii*, Warszawa 1976, s. 110-112.

WSTĘP

Ponieważ doświadczenie Boga domaga się od człowieka zajęcia wobec Niego rzeczywistego stanowiska, to w ostatnim rozdziale prezentujemy odpowiedź bł. Natalii, jakiej udziela w pięciu fundamentalnych aktach swojej woli. W każdym z nich wyraża się ugruntowana postawa chrześcijańskiej miłości Błogosławionej, która wierność Bogu, maksymalizm na drodze osobistej świętości, troskę i działanie na rzecz zbawienia bliźnich oraz głoszenie chwały Bożej czyni zasadniczym programem swojego życia. Ten, wynikający z doświadczenia duchowego, radykalizm wyborów już sam w sobie jest świadectwem żywej wiary i tym samym może stać się zachętą dla innych do równie głębokiego jej przeżywania. Na ostatnich stronach książki czytelnik znajdzie krótkie kalendarium życia Błogosławionej.

Zdaniem wielu teologów doświadczenie duchowe świętych powinno być przedstawiane z uwzględnieniem ich pełnego temperamentu i na tle ich czasów, z unikaniem wytarte-go stylu akademickiego. Szwajcarski profesor Walter Nigg twierdzi, że kto w krytyczny sposób mówi o świętych, ten nie może osiągnąć ich istoty, z tej prostej przyczyny, że Boży posłańcy są dostępni jedynie dla języka miłości. Kryją pewną tajemnicę, której może doświadczyć jedynie ten, który otwiera im swoje serce⁸. Przychylając się do powyższego postulatu, przyjęliśmy zasadę zachowującą, tam gdzie jest to tylko możliwe, „język miłości” samej Błogosławionej. Dla większej przejrzystości tekstu, w przypadku cytowania jej słów

⁸ Por. W. Nigg, *Święci widziani inaczej*, w: *Drogi świętości*, red. W. Słomka, Lublin 1981, s. 160.

DROGA DO MIŁOŚCI

konsekwentnie używamy kursywy, podając w przypisie miejsce i datę ich zapisania przez Błogosławioną.

ODDECH MODLITWY

Najbardziej rozpoznawalnym „miejscem” chrześcijańskiego doświadczenia duchowego jest szeroko rozumiana modlitwa. Modlitwa jest środkiem, za pomocą którego człowiek może świadomie trwać w żywej obecności Boga i odczuwać rzeczywistość Jego miłości dzięki darom, którymi Chrystus napełnia władzę uczuciową⁹. Poprzez modlitwę człowiek może wchodzić w tajemnicę samoudzielającego się Boga i pozwalać, aby Jego miłująca obecność stała się pewnością prawdy w umyśle, pokarmem życia i nadzieją na przyszłość. Modlitwa jest uniwersalną formą współpracy człowieka z Bogiem, prowadzącą go do doskonałej miłości w życiu czynnym i kontemplacyjnym. Celem modlitwy jest więc takie przeobcowienie egzystencji człowieka, aby to Chrystus bez przeszkód żył i działał w nim i przez niego¹⁰.

Pamiętając o tym, że wysiłek i zaangażowanie człowieka są nieodzowne, można powiedzieć, że modlitwa jest dziełem Boga w człowieku. Modlitwą jest każdy poryw serca ku Bo-

⁹ Por. S. Urbański, *Mistyczna świętość chrześcijanina*, w: *Duchowość chrześcijanina*, red. W. Gałązka, Warszawa 2009, s. 269.

¹⁰ Por. J. Misiurek, *Modlitwa, medytacja, kontemplacja, mistyka. Dzieje problematyki*, Lublin 2011, s. 13-15; S. Urbański, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, s. 101-115;

ODDECH MODLITWY

gu, a jej pełnię nazywamy miłością. W takiej modlitwie człowiek wypowiada siebie samego. Oddaje się Bogu, oddając Mu miłość¹¹.

Modlitwa jest podstawowym miejscem przeżywania obecności i bliskości Boga także w życiu duchowym bł. Natalii. Jest zarówno przestrzenią spotkania z Nim, jak i wyrazem ich intymnej relacji. W swych podstawach modlitwa Błogosławionej jest afirmującą reakcją na wzywające do odpowiedzi samoudzielanie się Boga, jest aktem miłości wobec Miłości. W zachowanych pismach bł. Natalia setki razy odwołuje się do osobistych przeżyć związanych z szeroko rozumianym zagadnieniem modlitwy. Modlitwa jest jej codziennością, a analiza jej pism pozwala stwierdzić wprost, że bł. Natalia jest „człowiekiem modlitwy”.

Zapiski ujawniają bogactwo rzeczywistości modlitwy Natalii, zarówno w prowadzonej na ich kartach refleksji odnoszącej się do tego zagadnienia, jak i poprzez teksty jej osobistych modlitw. Ich analiza pozwala wyszczególnić dwa zasadnicze sposoby rozumienia modlitwy przez Błogosławioną. W pierwszym i podstawowym ujęciu traktuje modlitwę jako werbalny środek komunikowania się z Bogiem. W tym przypadku definiuje ją jako: *serdeczną i oddaną rozmowę ze swoim Nauczycielem*¹²; *rozmowę dziecięcą z Bogiem*¹³; *opowiadanie Bogu wszystkiego i słuchanie Jego słów*¹⁴; *śladką*

¹¹ Por. K. Rahner, *Przez syna do Ojca*, Kraków 1979, s. 46.

¹² *Zapiski...*, [Krynica, 9 lipca 1939 r.]; *List do Zofii Dziegieckiej*, Hanower 18 listopada 1943 r., w: *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 5-7.

¹³ *Zapiski...*, [Poznań, 28 sierpnia 1939 r.]; [Mszana Dolna, 10 sierpnia 1940 r.].

¹⁴ *Zapiski...*, [Poznań, 23 listopada 1939 r.].

rozmowę *Chrystusa Zmartwychwstałego* z zainteresowaną¹⁵; *wewnętrzne wołanie do Boga*¹⁶; *mówienie do swojej Miłości, jak dziecko do Najdroższego Ojca*¹⁷ oraz *opowiadanie swemu Panu, jak bardzo Go miłuje*¹⁸. Przytoczone powyżej sformułowania podkreślają dialogiczny charakter modlitwy. Natalia nie tylko zwraca się do Boga, ale w równym stopniu Go słucha.

W drugim ujęciu Błogosławiona kładzie większy nacisk na samo przeżywanie doświadczenia obecności Boga oraz na wynikające z tego doświadczenia akty woli i towarzyszące mu uczucia. W tym przypadku opisuje modlitwę jako: *całkowite oddanie siebie i wszystkich Bogu*¹⁹; *skłanianie swojej stroskanej głowy na sercu Jezusa*²⁰; *dziecięco poufale życie z Mistrzem Chrytusem*²¹; *oddawanie Chrystusowi wszystkiego*²²; *ofiarowywanie Bogu wszystkiego czym żyje* (modlitwa życiem, codziennością)²³; *zachwyt do Boga i kochanie Go*²⁴ oraz *zupełne zatopienie w uwielbieniu Boga*²⁵.

Wszystkie przytoczone powyżej opisy wskazują na bliską i czułą relację bł. Natalii z Bogiem – na przyjacielski związek osób oparty na dialogu, zaufaniu i wzajemnej miło-

¹⁵ *Zapiski...*, [Kraków, 25 marca 1940 r.].

¹⁶ *Zapiski...*, [Mszana Dolna, 26 września 1940 r.].

¹⁷ *Zapiski...*, [Kraków, 3 listopada 1940 r.].

¹⁸ N. Tułasiewicz, *List do siostry Haliny*, Hanower 17 lutego 1944 r., w: *Przeciw barbarzyństwu*, red. D. Tułasiewicz, B. Judkowiak, Kraków 2003, s. 135.

¹⁹ *Zapiski...*, [Poznań, 3 września 1939 r.].

²⁰ *Zapiski...*, [Poznań, 23 listopada 1939 r.].

²¹ *Zapiski...*, [Kraków, 25 lutego 1940 r.].

²² Tamże.

²³ *Zapiski...*, [Kraków, 1 listopada 1940 r.]; [Kraków, 1 stycznia 1942 r.]; [Kraków, 18 października 1942 r.].

²⁴ *Zapiski...*, [Kołwara Zebrzydowska, 13 lipca 1942 r.].

²⁵ *Zapiski...*, [Kraków, 20 listopada 1942 r.].

ści. Modlitwa jest dla niej codziennym pokarmem, jest środkiem, za pomocą którego czerpie ze źródła życia. W jednym ze swoich wpisów stwierdza wprost, że w jej *życiu wewnętrznym modlitwa ma wartość oddechu*²⁶.

Modlitewne doświadczenie duchowe bł. Natalii doskonale obrazują słowa Guigo Kartuza (zm. ok 1193) przytoczone w Katechizmie: „Szukajcie czytając, a znajdziecie rozmyślając; pukajcie modląc się, a będzie wam otworzone przez kontemplację” (KKK 2654). Pisma Błogosławionej potwierdzają, że jej praktyki modlitewne obejmują wszystkie rodzaje modlitwy. Opisuując w kolejnych rozdziałach jej modlitewne doświadczenie duchowe, ujmujemy je w odniesieniu do trzech głównych form modlitwy zachowanych w tradycji chrześcijańskiej: modlitwy werbalnej, medytacji i kontemplacji.

Modlitewny dialog miłości

Modlitwa werbalna to najbardziej podstawowa i najbardziej popularna postać modlitwy. Jej istota polega na tym, że wyrażamy ją w słowach, w myśli lub na głos. W modlitwie tej za najważniejsze uznaje się uwagę i skupienie. Na jej potrzebę wskazuje sam Jezus, przekazując swoim uczniom słowa modlitwy „Ojcze nasz”. Jej potrzebę uzasadnia cielesno-duchowa struktura ludzkiej natury²⁷.

²⁶ *Zapiski...*, [Kraków, 23 marca 1942 r.].

²⁷ Por. E. Weron, *Modlitwa chrześcijanina*, Poznań 2002, s. 21-23.

DROGA DO MIŁOŚCI

Modlitwa werbalna stanowi istotny środek doświadczenia duchowego bł. Natalii. Spośród praktykowanych przez nią zasadniczych jej form, szczególne miejsce zajmuje modlitwa uwielbienia. W jednym ze swoich wpisów Natalia podkreśla: *Owszem, przepraszam najserdeczniej, jak umiem, proszę najpokorniej, jak mogę się na to zdobyć, dziękuję najgoręcej, jak może to wyrazić moje nieudolne wobec Bóstwa słowo, ale nade wszystko i przede wszystkim wielbię, wielbię, wielbię żarliwie*²⁸. Podobne stwierdzenie znajdujemy w innym miejscu *Zapisków*: *Wszystkie rodzaje modlitwy są mi bliskie, ale nade wszystko drogą jest mi modlitwa uwielbienia. Tym hymnem żyję, trwam. Jest to jak pieśń, która gra we mnie zawsze i wszędzie*²⁹.

Wielbię, wielbię żarliwie...

Natalia przyznaje, że jej pragnienie uwielbienia Boga bierze swój początek w Jego miłości. Pomimo dramatycznych okoliczności niemieckiej okupacji i działań wojennych, raduje się faktem obecności i działania Boga w świecie. Wpis, w którym prowadzi refleksję związaną z pierwszą rocznicą wybuchu wojny, kończy modlitwą: *O pozwól mi, Panie, wyśpiewać Ci pieśń nową, Ty, który czynisz cuda z miłości ku człowiekowi*³⁰. Radosna świadomość miłości, którą Bóg darzy swoje stworzenie, jest w doświadczeniu ducho-

²⁸ *Zapiski...*, [Kraków, 1 stycznia 1942 r.].

²⁹ *Zapiski...*, [Kraków, 23 marca 1942 r.].

³⁰ *Zapiski...*, [Mszana Dolna, 8 września 1940 r.].

wym Natalii częstą pobudką do zwracania ku Niemu swego serca. W późniejszym wpisie stwierdza wprost: *Wielbię Go za miłość dla całego świata*³¹.

Inną racją modlitwy uwielbienia, choć nadal istotnie związaną z Bożą miłością, jest dla Natalii oddawanie Bogu chwały ze względu na to Kim jest. W *Zapiskach* odnotowuje: *Bóg jest dla mnie przede wszystkim Miłością. Wszystko, za co Go wielbię, w jego miłości dla świata się mieści*³² oraz w nieco późniejszym wpisie: *Wielbię Go za to, właśnie, że jest Miłością*³³. Poprzez pisanie słowa Miłość z wielkiej litery, Natalia podkreśla osobowy charakter Miłości, którą wielbi. Zabieg ten stosuje wielokrotnie, zarówno kiedy opisuje swoją relację z Bogiem, jak i wtedy, gdy zwraca się do Niego wprost w modlitwie. Natalia w *Zapiskach*: mówi do swojej *Miłości*³⁴; miłuje nade wszystko *Jedyną Miłość*³⁵; tęskni do *ostatecznego zjednoczenia w miłości z tym, który jest Miłością*³⁶; raduje się, że zechciała ją *Najwyższa i Jedyna Miłość powołać do wyłącznej służby dla siebie*³⁷; oraz prosi *Miłość Nieskończoną*, aby umiała Ją wielbić³⁸.

Modlitewna odpowiedź Natalii na Boże samoudzielanie się jest pełna wewnętrznego żaru. Wielbiąc i wysławiając Boga, wyraża swój zachwyt i bezinteresowną miłość do Niego. W *Zapiskach* czytamy: *Modliłam się znowu ze wszystkich*

³¹ *Zapiski...*, [Kraków, 1 stycznia 1942 r.].

³² *Zapiski...*, [Kraków, 3 grudnia 1941 r.].

³³ *Zapiski...*, [Kraków, 1 stycznia 1942 r.].

³⁴ *Zapiski...*, [Kraków, 3 listopada 1942 r.].

³⁵ *Zapiski...*, [Kraków, 22 lipca 1942 r.].

³⁶ *Zapiski...*, [Ostrowiec Kielecki, 2 stycznia 1943 r.].

³⁷ *Zapiski...*, [Kraków, 30 maja 1943 r.].

³⁸ *Zapiski...*, [Warszawa, 18 sierpnia 1943 r.].

DROGA DO MIŁOŚCI

*sił za wszystkich żywych i zmarłych, którym modlitwa moja jest potrzebna. Ale nade wszystko wielbiłam Miłość, której służę*³⁹. Podobnie w trakcie letniego wypoczynku pisze: *Jakże wielbię tę Miłość, która zesłała moim codziennym obowiązkom te godziny lipcowego uśmiechu!*⁴⁰ Oraz w innym miejscu: *Wielu twierdzi, że mam dar słowa. Niech będzie nim uwielbiony Bóg Miłości, Przyjaciel Najdroższy duszy mojej*⁴¹. Natalia uwielbiając Boga, zwraca się do Niego spontanicznie i bezpośrednio. Idąc za radą spowiednika, aby w modlitwie pokornie poddać się łasce Ducha Świętego, odkłada modlitewnik i jak sama stwierdza, modli się *po swojemu, najczęściej strzelistymi, krótkimi, doraźnymi aktami uwielbienia*⁴².

Natalia od młodości odczuwa potrzebę wielbienia Boga przede wszystkim miłością. Swoje pragnienie wyraża w ulubionej, sformułowanej spontanicznie w trakcie trzeciego roku studiów (1929 r.), modlitwie: *Boże, któryś jest Miłością, bo w Słowie świat cały umiłowałeś, bądź pochwalony w sercach naszych miłością czystą*⁴³. Szczególne znaczenie tej modlitwy w doświadczeniu duchowym Natalii ukazuje zapis dokonany ponad dziesięć lat od jej powstania: *Modlitwa, która we mnie powstała spontanicznie [...] żyje we mnie po dziś dzień, a otworzyła przede mną światy, których istnienia w niej nie przewidziałam. [...] Moja, ta wyłącznie moja modlitwa, moja mała tajemnica, [...] prześladowała mnie wprost, dniem i no-*

³⁹ *Zapiski...*, [Kraków, 23 marca 1942 r.].

⁴⁰ *Zapiski...*, [Kalwaria Zebrzydowska, 25 lipca 1942 r.].

⁴¹ *Zapiski...*, [Kraków, 18 października 1942 r.].

⁴² *Zapiski...*, [Kraków, 3 listopada 1940 r.].

⁴³ *Zapiski...*, [Poznań, 30 sierpnia 1939 r.].

cę, przy pracy, wypoczynku i posiłku, przywarła do moich ust tak, że zaczęłam się obawiać, czy nie stała mi się chlebem powszedniejszym niż najpiękniejsza z modlitw całego świata: „Ojcie Nasz”⁴⁴.

W dalszych fragmentach wpisu Natalia wyraża przekonanie, że jej niezwykle przywiązanie do tej szczególnej modlitwy wynikało z woli Bożej. Mając pewność, że ta jej *mała tajemnica* powstała z natchnienia Ducha Świętego, zapisuje: *Bóg chciał ode mnie ciągle moich własnych aktów strzelistych [...] miłe Mu były te akty i chciał, bym powoli, z latami dojrzewała do zrozumienia tego, co spontanicznie ongiś, przed laty we mnie wybuchło⁴⁵. Stwierdza również, że ten szczególnie akt strzelisty jest w jej doświadczeniu duchowym, *jak umówiony znak między miłującymi się wzajem⁴⁶.**

Modlitewną odpowiedź Natalii na Bożą miłość, poza wewnętrznym żarem, cechuje autentyczny radykalizm. Wyrażanej w modlitwie uwielbienia wewnętrznej miłości do Boga często towarzyszą akty osobistego oddania i ofiary. Szczególnie wymowne pod tym względem są jej zapisy, w których opisuje okrutny moment wysiedlenia w Poznaniu. Natalia zapisuje, jak tuż przed opuszczeniem mieszkania, w obecności niemieckich żołnierzy, wraz z rodziną oddawali chwałę Bogu przed domowym ołtarzykiem: *Weszliśmy wszyscy do jadalni, aby przed figurą Serca Pana Jezusa zmówić ostatnią modlitwę. Pomyślałam krótko: powiem głośno: „Panie Boże, dałeś, weź teraz to wszystko, skoro żądasz i niech*

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

DROGA DO MIŁOŚCI

się dzieje wola Twoja!” Ale Tatuś zaczął spokojnie a wzruszająco: „Ojcze nasz!” Pomyślałam – tak najpiękniej – odwieczna modlitwa, która przetrwa wszystko. Kończyliśmy głośno „Ojcze nasz”, stojąc jak przy „Credo” mszalnym, gdy wchodzili żołnierze coraz to nowi – spojrzeli, słyszeli i widzieli!⁴⁷ Wspominając tę rodzinną modlitwę, Natalia zauważa: *Ileż w niej było oddania się Bogu!*⁴⁸

Wewnętrzna postawa oddania i uznania zależności od Boga znajduje swój wyraz również w słowach jej modlitwy, będącej odpowiedzią na wspomniane powyżej przymusowe wysiedlenie: *Zostawiam w rękę nieprzyjaciół to, co najdroższe z posiadanych rzeczy: listy Jankowe pieczołowicie przez całe lata strzeżone, trzy tomy pamiętników, rękopisy i notatki kompozycyjne, książki, prace naukowe, pamiętki osobiste, Muszkę i kwiaty. Kochasz całkowite ofiary – niech Ci będzie miła danina moja i nasza*⁴⁹. Ofiara, którą Natalia składa, wyrażając swoje uwielbienie Boga, jest całkowita i bezwarunkowa.

Niezależnie od okoliczności wojennej zawieruchy i upływającego czasu, Natalia wielbi w modlitwach Tego, którego umiłowała. Blisko rok później zapisuje: *Gdy tak pamiętywam miesiąc po miesiącu nasze wysiedleńcze dzieje, nie mogę się oprzeć wewnętrznemu wołaniu: „Jakże dobry jesteś, Panie nasz!” Tak, Bóg, któremu służymy, rządzi duszą tak cudownie, iż żąda całkowitej ofiary z naszego człowie-*

⁴⁷ *Zapiski...*, [Kraków, 25 marca 1940 r.].

⁴⁸ *Zapiski...*, [Poznań, 23 listopada 1939 r.].

⁴⁹ Tamże.

*czeństwa, ale trud tych ofiar wspiera całkowitym zespoleniem z człowiekiem, ponad które nie ma nagrody większej*⁵⁰.

Natalia w miłości jednoczy się z Tym, którego wielbi. Zjednoczona z Bogiem powierza się Mu całkowicie. Oddaje wszystko, co przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Ofiara, którą składa jest szczodra i obejmuje wszystkie aspekty życia. Latem 1943 roku, kiedy Natalia podejmuje ostatnie przygotowania do wyjazdu na misję do III Rzeszy, w zachowanej w *Zapiskach* modlitwie uwielbienia, ponownie wyraża swoją miłość do Boga w całkowitym powierzeniu się i zaufaniu Jego woli. Pisze: *Za wszystko, co jest Jego świętą wolą, wielbię Go, choćby mię to miało kosztować nie wiem co*⁵¹.

Oddawanie swojego życia Bogu w modlitwach uwielbienia dobitnie świadczy o dojrzałości duchowej Natalii. Pełna miłości Bożej, wydaje się być gotowa do wypełnienia ostatniej misji. Kilka dni przed wyjazdem do Niemiec pisze: *Panie, [...] milion lat cierpień, jakiegokolwiek ześlesz i kiedykolwiek, byle z Tobą i w Tobie. [...] pełna wdzięcznej podziękki za twoją Boską miłość miłuję, miłuję, miłuję z całej duszy, ponad wszystko! Odbierz, co chcesz, daj, co chcesz, czynź ze mną, co chcesz, twoja jestem całkowicie Panie mój!*⁵²

Deklaracje powierzenia Bogu całej swojej egzystencji, wyrażone w przytoczonych powyżej modlitwach, nie były jedynie krótkotrwałym, płomiennym owocem spontanicznie ogarniających ją emocji. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w liście wysłanym do siostry, już po kilku miesiącach

⁵⁰ *Zapiski...*, [Mszana Dolna, 26 września 1940 r.].

⁵¹ *Zapiski...*, [Rembertów, 14 lipca 1943 r.].

⁵² *Zapiski...*, [Rembertów, 14 sierpnia 1943 r.].

DROGA DO MIŁOŚCI

działalności pośród przymusowych robotnic w Hanowerze, w którym wielbi Boga, wspominając: *Bardzo pokochałam tę kapliczkę w Laskach [...]. Tam, w tej kaplicy, opowiadałam mojemu Panu, przez wszystkie dni ostatniego swojego pobytu w kraju, jak bardzo Go miłuję. I mówiłam Mu, że gdybym miała powrócić z takim cierpieniem, jakie widziałam w Laskach, jeszcze Go za to uwielbię. Gdybym miała tysiąc oczu, a Pan zechciałby mi je zabierać kolejno, jeszcze oddałabym Mu je z radością. Może też dlatego, że tak zawsze całkowicie poddana jestem woli Bożej, że z dziękczynieniem gotowa jestem przyjąć nie tylko najmniejszą radość, ale i chorobę, i śmierć, choćby miała być najcięższa; może dlatego zawsze mam w duszy słońce i nigdy nie przestaję wielbić Boga za to, że tu mi kazał żyć dla swej chwały⁵³.*

Bolesne realia kilkumiesięcznego pobytu w niewoli, trud przymusowej pracy oraz nieustanne przeżywanie zagrożenia życia nie zmieniają charakteru modlitwy uwielbienia Natalii. Zarówno jej wewnętrzny żar, jak i radykalizm składanej ofiary nie straciły na wartości. Można z całą pewnością stwierdzić, że akty ofiarowania się Bogu i Jego świętej woli stanowią zasadniczy element modlitwy uwielbienia Natalii.

⁵³ N. Tułasiewicz, *List do siostry Haliny*, Hanower 17 lutego 1944 r., w: *Przeciw...*, dz. cyt., s. 135.

WEWNĘTRZNE SPOJRZENIE MIŁOŚCI

Kontemplację zalicza się do klasycznych miejsc aktualizacji chrześcijańskiego doświadczenia duchowego. Zmierając w kierunku niejasnego, doświadczalnego kontaktu z Bogiem poza zmysłami i intelektualnymi pojęciami⁵⁴, w swojej formie czynnej karmi się lekturą i medytacją oraz sakramentalnym życiem Kościoła, łączącymi się w jednoczącej intuicji ponadzmysłowej rzeczywistości (por. KKK 2709). Rozumowanie i modlitewne akty ulegają uproszczeniu – zostają zastąpione jakby jednym, wewnętrznym spojrzeniem miłości, dającym prosty ogląd prawdy – „simplex intuitus veritatis”⁵⁵ (por. KKK 2715).

Ta będąca darem łaski, ponadzmysłowa intuicja tego, co boskie jest prostym – nie intelektualnym, ani spekulatywnym, lecz doświadczalnym – przeżyciem obecności samoudzielającego się Boga, przynoszącym człowiekowi poznanie i miłość (por. KKK 2711nn)⁵⁶. Kontemplacja pochodzi z Miłości

⁵⁴ Por. T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, Kraków 2005, s. 114-115.

⁵⁵ STh II-II, q. 180, a. 3, ad 1.

⁵⁶ Zob. T. Merton, *Doświadczenie...*, dz. cyt., s. 111-146; J. Misiurek, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 288-291.

i do Miłości zmierza. Jest to spojrzenie na pełnię doskonałości obiecanej całej stworzonej naturze (por. KKK 2714), toteż w Kościele od dawien dawna uważano ją za antycypację przyszłego szczęścia wiecznego (por. KKK 2717)⁵⁷.

Nigdy i nigdzie nie jestem sama...

W pismach bł. Natalii znajdujemy wiele wzmianek, które potwierdzają fakt jej świadomego trwania w obecności Boga. Już w jednym z najstarszych, zachowanych w *Zapiskach*, wpisów stwierdza: *Nigdy i nigdzie nie jestem sama. Wszędzie podążam z Przyjacielem Najukochańszym*⁵⁸. Zarówno ta absolutna i niewzruszona pewność Bożej obecności, jak i samo jej przeżywanie są doświadczeniem wewnętrznym, które Natalia umiejscawia w głębi swojego bytu. Najczęściej tę kontemplacyjną intuicję wyraża, odwołując się, czy zwracając wprost do *Tego* – jak ogólnie stwierdza – *który we mnie mieszka*⁵⁹. Innymi razy nawiązuje do *zamieszkiwania, życia, czy obecności* Boga w jej *sercu*⁶⁰ lub *duszy*⁶¹. W jednym z wpisów, w którym dziękuje Bogu za łaskę łatwego wchodzenia w Jego obecność, pisze: *Każdym oddechem pragnę dziękować Mistrzowi memu za to, że dał mi dar niesłuchanie*

⁵⁷ Por. H. U. von Balthasar, *Modlitwa i kontemplacja*, Kraków 1965, s. 19; J. R. Maritain, *Kontemplacja w świecie*, Poznań 1994, s. 78-85.

⁵⁸ *Zapiski...*, [Poznań, 24 lipca 1938].

⁵⁹ *Zapiski...*, [Poznań, 31 grudnia 1938]; [Poznań, 5 min po północy, 1 stycznia 1939 r.]; [Częstocice - Ostrowiec Świętokrzyski, 31 grudnia 1939 r.]; [Kraków, 11 stycznia 1942 r.].

⁶⁰ *Zapiski...*, [Poznań, 30 sierpnia 1939 r.]; [Kraków, 25 lutego 1940 r.]; [Kraków, 1 stycznia 1942 r.]; [Kraków, 23 maja 1943 r.].

⁶¹ *Zapiski...*, [Mszana Dolna, 31 sierpnia 1940 r.]; [Kraków, 27 kwietnia 1941 r.].

*łatwej modlitwy myślniej, dar wczuwania się każdej chwili życia w Jego obecność w sercu moim*⁶².

Podobne w wymowie stwierdzenia, odwołujące się do kontemplacyjnych doświadczeń Natalii, znajdujemy na kartach wszystkich zachowanych zeszytów *Zapisków*, aż do wpisu ostatniego, w którym czytamy: *Panie mój, dziś już nie jestem tylko sobą, dziś wiem, że jestem zanurzona w Tobie. [...] Cóż ci mam, Panie mój, rzec w tej godzinie wołania Twego? Znasz mię, bo modłę się do Ciebie ustawicznie, modłę się całym życiem. Wiesz, że modlitwa milczenia mojego i słuchania Twego głosu, najpiękniejszą jest dla Ciebie modlitwą*⁶³.

Na podstawie zachowanych pism nie potrafimy precyzyjnie określić czasu pojawienia się u Natalii pierwszych doświadczeń kontemplacyjnych. Z wpisu dokonanego po przeczytaniu życiorysu św. Teresy od Jezusa, latem 1942 roku, dowiadujemy się jedynie, że *modlitwa wewnętrzna*⁶⁴, którą opisuje w tym miejscu jako *ustawiczny, a cudowny w prostocie i żarliwości dialog duszy z Panem, jest w niej od dzieciństwa [...] stanem naturalnym*⁶⁵. Dowiadujemy się również, że przeżywanie obecności Boga było dla niej na tyle oczywiste, że długo towarzyszyło jej głębokie przekonanie, że *ta modlitwa wewnętrzna [...] jest wspólną wszystkim ludziom wierzącym*⁶⁶ i dopiero św. Teresa poprzez lekturę, jak stwierdza Na-

⁶² *Zapiski...*, [Kraków, 1 stycznia 1942 r.].

⁶³ *Zapiski...*, [Warszawa, 18 sierpnia 1943 r.].

⁶⁴ *Zapiski...*, [Kałwaria Zebrzydowska, 22 lipca 1942 r.].

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

WEWNĘTRZNE SPOJRZENIE MIŁOŚCI

talia, *pouczyła ją, że tak nie jest, że to jest szczególna łaska Boża, łaska wybranych*⁶⁷. Natalia podkreśla prostotę i żarliwość przeżywanej przez siebie modlitwy⁶⁸.

Zachowane notatki i listy Natalii potwierdzają, że w okresie, w którym zostały napisane, tj. od 1938 r. do 1944 r., towarzyszy jej intuicyjne doświadczenie Boga jako obecnego i rzeczywistego. Wypowiedzi, w których odnosi się do swoich duchowych doświadczeń wskazują, że ma niezachwianą pewność co do rzeczywistej Jego obecności, której wewnętrznym doświadcza. Natalia stwierdza wprost: *Dla mnie osobiście świadomość obecności Bożej w duszy mojej jest tak oczywista, pełna, że staje mi się źródłem przedziwnych sił w walce z trudnymi kolejami losu*⁶⁹.

Należy podkreślić, że również w momentach, kiedy Natalia cierpi, kiedy jak sama stwierdza: *czuje się opuszczona całkowicie i z wszelkiej pociechy wyzuta*⁷⁰, w czasie, który za św. Janem od Krzyża nazywa *nocami ciemności*⁷¹, również wtedy wie, że nie cierpi w opuszczeniu oraz że *Chrystus jest z duszą miłującą Go*⁷². Nawet wtedy, kiedy była, zgodnie z jej własnymi słowami, *najbardziej nieszczęśliwa i opuszczona*, kiedy jej *udręczenie doszło do zenitu*, tak że *zjawiła*

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Ks. prof. Eugeniusz Weron opisując urzeczywistnioną świętość życia bł. Natalii, podkreśla wyjątkowość faktu jej stałego poczucia bliskości Jezusa od wczesnej młodości. W tej opisanym przez Natalię w *Zapiskach* „modlitwie wewnętrznej” Profesor rozpoznaje prosty akt kontemplacji - modlitwę ukojenia (Por. E. Weron, *Świecka świętość...*, dz. cyt., s. 79).

⁶⁹ *Zapiski...*, [Kraków, 27 kwietnia 1941 r.].

⁷⁰ *Zapiski...*, [Kalina Wielka, 24 czerwca 1941 r.].

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

DROGA DO MIŁOŚCI

się pokusa samobójstwa⁷³, nawet wtedy doświadcza obecności Boga i czerpie pociechę z Jego miłości. W jej wpisie czytamy: *Wtedy [...] przecież nie odjął mi Bóg łaski modlitwy i to przede wszystkim modlitwy wewnętrznej. Wołałam tą modlitwą o pomoc tak, jak tonący woła o ratunek. I nadszedł wtedy, kiedy się go najmniej spodziewałam i taki, że mię całkowicie uwolnił od udręczeń, które były ponad moje siły. W tej nocy ciemności Pan był ze mną, ukryty, ale jakże miłosierny*⁷⁴.

W jednym z najstarszych spośród zachowanych wpisów, Natalia przeżywanie obecności *Najukochańszego Przyjaciela* nazywa *obcowaniem duchów*⁷⁵. Ten głęboki związek przyjaźni, w którym przebywając sam na sam z Bogiem doświadcza Jego miłości i miłością odpowiada, jej zdaniem jest darem – łaską, której udzielenie leży jedynie w mocy Boga. Rozważając skierowaną do siebie prośbę jej narzeczonego: *Daj mi Boga!*, Natalia stwierdza: *I pomyślałam wtedy, że nie można dać komuś Boga, bo jest to dar, którego przekazanie innym przerasta ludzkie siły. Bóg jest Łaską, która sama zstępuje na kogo chce. Ale pomyślałam też, że można błagać Boga każdą sekundą życia własnego, każdym atomem oddechu, aby zstąpił na osobę umiłowaną i zaszczycił ją swoją obecnością, swoim przyjściem*⁷⁶. Pomimo, że w doświadczeniu duchowym Natalii odczucie Boga obecnego w duszy często poprzedzają jej własne duchowe wysiłki, takie jak: adora-

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *Zapiski...*, [Poznań, 24 lipca 1938].

⁷⁶ *Zapiski...*, [Poznań, 30 sierpnia 1939 r.].

cja, rozmyślanie, modlitwa skupienia czy przeżycie tajemnicy Eucharystii, to jest ona przeświadczona, że kontemplacja spełnia się w mistycznej intuicji jedynie dzięki Bożej łasce⁷⁷.

Ten, który chce mnie przebóstwić, uczy mię poznawać Boga...

Doświadczenie obecności Bożej przynosi Natalii proste i pełne miłości poznanie ponadzmysłowej rzeczywistości. Otrzymane w kontemplacji poznanie i miłość są nierozłączne. W jednym z wpisów Natalia stwierdza wprost, że miłość jest jej jedyną drogą poznawania Boga. Rozważając fakt bycia nazywaną przez niektórych ludzi *zdarzeniem Opatrzności*, pisze: *Jeśli grzeję i świecę tym tylko, że w duszy mojej, jak w pryzmacie, załamuje się Światło doskonałości, choć je odbijam jakże nieudolnie, czymże jest Światłość sama i Moc, która mię ramieniem wspiera? Jest tylko jedyna droga, którą się zbliżam ku tej tajemnicy – to miłość*⁷⁸. Na marginesie zauważamy, że według słów Natalii, Bóg uczy ją poznawać Go nie tylko w jej własnej duszy, ale również w sercach innych ludzi. W jednym z wpisów czytamy: *Ten, który chce mnie przebóstwić, uczy mię najbardziej wnikliwie poznawać Boga nie tylko w moim własnym sercu, ale także w sercach bliźnich moich, nawet wrogów*⁷⁹.

⁷⁷ Kiedy człowiek dąży do mistycznej intuicji i przygotowuje się do niej poprzez własną inicjatywę mówimy o kontemplacji czynnej (Por. T. Merton, *Doświadczenie...*, dz. cyt., s. 126-128).

⁷⁸ *Zapiski...*, [Poznań, 24 lipca 1938].

⁷⁹ *Zapiski...*, [Kraków, 27 kwietnia 1941 r.].

KALENDARIUM ŻYCIA
BŁ. NATALII TUŁASIEWICZ⁸⁰

DZIECIŃSTWO I STUDIA

9 IV 1906 – Narodziny w Rzeszowie, pod zaborem austriackim; córka Adama i Amalii Natalii z domu Bromnik.

9 V 1906 – Chrzcziny w rzeszowskim kościele farnym.

1912-1914 – Uczennica szkoły powszechnej w Kętach Śląskich.

1914-1917 – Uczennica szkoły u Sióstr Klarysek przy kościele pw. Św. Andrzeja w Krakowie.

1917-1920 – Nauka w I Prywatnym Gimnazjum Żeńskim na ul. Wolskiej w Krakowie.

Od 1920 – Nauka w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Krakowie.

⁸⁰Na podstawie *Kalendarium życia*, opracowanego przez prof. Barbarę Judkowiak, dostępnego na stronach internetowych poświęconych Błogosławionej Natalii <http://blogoslawnianatalia.eu>.

KALENDARIUM ŻYCIA

- 1920 – Zaprzysiężona w Sodalicii Mariańskiej.
- V 1921 – Przeprowadzka rodziny do Poznania na ul. Ogrodową 9.
- od 1921 – Pobiera nauki w Gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu.
- 1926 – Matura w Gimnazjum SS. Urszulanek.
- 1926-1931 – Studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim; działalność w Kole Polonistów; przyjaźń ze studiów przeradza się w miłość.
- 1927 – Śmierć starszej siostry, Marylki; nawrót gruźlicy.
- 1928/1929 – Urlop zdrowotny i pobyt w Rabce – zarabia, nauczając w Gimnazjum SS. Nazaretanek. Rodzina przeprowadza się do domu przy ul. Śniadeckich w Poznaniu.
- 1932 – Broni pracę magisterską pt. „Mickiewicz a muzyka”, ocena bardzo dobra; fragment pracy skierowany przez prof. R. Pollaka do druku w "Ruchu Literackim".
- I 1934 – Zrywa burzliwe narzeczeństwo.

DROGA DO MIŁOŚCI

PRACA NAUCZYCIELSKA, SPOŁECZNA I LITERACKA

- 1933-1937 – Na posadzie w Prywatnej Szkole Powszechnej Koedukacyjnej pod wezwaniem św. Kazimierza przy ul. Śniadeckich w Poznaniu.
- 1936 – Zdaje egzamin państwowy na nauczyciela języka polskiego w szkołach średnich z wynikiem bardzo dobrym.
- 1935 -1939 – Naucza w Gimnazjum Prywatnym SS. Urszulanek w Poznaniu.
- 1937-1939 – Wyjazdy do Pniew na rekolekcje zamknięte organizowane przez Matkę Urszulę Ledóchowską; prelekcje w organizacjach katolickich; kurs narciarski; podróż do Norwegii; członkostwo w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.
- 1938 – Plany doktoratu o Karolu Hubercie Rostrowskim.
- IV 1938 – Wycieczka do Rzymu na kanonizację św. Andrzeja Boboli.

KALENDARIUM ŻYCIA

- VI 1939 – Wyjazd z uczennicami na wycieczkę do Krakowa.
- VII-VIII – Wakacje w Krynicy Górskiej i nad morzem;
1939 wiersz „Madonna Swarzewska” w redakcji „Tęczy”.

WOJNA I TUŁACZKA

- IX 1939 – Między godz. 10.00 a 13.00 prowadzi „szkołę podwórkową” dla dzieci z sąsiedztwa.
- 10 XI 1939 – Wysiedlenie rodziny do obozu przejściowego na ul. Głównej w Poznaniu; tu, w barakach na słomie, trzy tygodnie kwarantanny do 30 XI.
- 4 XII 1939 – Wywiezienie całej 9-osobowej rodziny w bydłych wagonach do Ostrowca Świętokrzyskiego.
- 1 II 1940 – Przyjeżdża do Krakowa.
- od V 1940 – Praca w czytelnicy Starzewskich; sprowadzenie rodziny; mieszka w Krakowie u Marii Woczyńskiej (środowisko Odrodzenia); praca nauczycielska (poprzez Ośrodek Tajnego Nauczania nr 1 – Urszulanki U. Rz.).

DROGA DO MIŁOŚCI

- VIII 1940 – Pierwsza „wyjazdowa” posada nauczycielska w aptece pp. Franiów w Mszanie Dolnej.
- III-IV 1941 – Pracuje w Witowicach pod Sączem nad Dunajcem we dworze u hr. Brezy – nauczanie córki i wychowanicy.
- IV 1941 – W Wielkanoc przeżywa kolejne wysiedlenie, z ul. Sienkiewicza do pożydowskich kamieniczek na ul. Zwierzynieckiej w Krakowie.
- V-VI 1941 – Kalina Wielka, nauczanie córek właścicieli dworu – Dąbskich.
- od IX 1941 – Kraków, w tajnym nauczaniu; pracuje ok. 7 godzin dziennie.
- 21 I 1942 – Organizuje pierwszą z trzydziestu cotygodniowych śród literackich.
- jesień 1942 – Prowadzi po 8 godzin kompletów dziennie; podejmuje także objazdy byłych uczennic zamieszkałych na terenie Guberni.
- I 1943 – *Coraz częściej słyszę o grożącym mi niebezpieczeństwie wywozu do Niemiec. Robię, co mogę, by ostać się tu, ale będzie, jak być musi.*

KALENDARIUM ŻYCIA

- 14 II 1943 – *Mamusia odetchnęła. Mam kartę pracy* – zameldowana w Urzędzie Pracy jako buchalterka przez hr. Pelagię Potocką w jej pałacu przy ul. Brackiej unika wywozu.
- III 1943 – Trzy dni w Tarnowie; wyjazd uchronił Natalię od wpadki u Aty Danczowskiej, byłej uczennicy z Poznania.
- 6 IV 1943 – Kraków. *Dziś rano wręczono mi via biuro kartę wezwania na roboty do Niemiec [...]. Wielu ludzi życzliwych dołoży starań, by mię ta podróż ominęła [...]. Będzie jednak, jak będzie.*
- 8 IV 1943 – *Odetchnęliśmy [...] na podstawie podania Fundacji Czartoryskich, gdzie przynależy moja karta pracy, zostałam przez władze niemieckie zwolniona z nakazu wyjazdu do robót w Niemczech.*
- 9 IV 1943 – *Żyję całkowicie w Chrystusie, więc zaufałam Mu całkowicie we wszystkim, czego by nie zażądał, nie wyłączając życia.*
- IV 1943 – Zwerbowana do podjęcia misji świeckiego duszpasterstwa wśród robotników polskich w III Rzeszy.

DROGA DO MIŁOŚCI

- 1-5 V 1943 – Nieoczekiwanie, w Warszawie–Rembertowie odwiedza brata Tadeusza.
- 23 V 1943 – Zapisuje modlitwę, w której stwierdza, że w najbliższych miesiącach *ostatecznie ustali się, czy będą musiała wyjechać na roboty do Niemiec, czy też nie.*
- VII-VIII – W Warszawie urządza matkę u stryjostwa;
1943 konspiracyjne przygotowania do „nowej posady” – szkolenie do roli emisariusza Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie w III Rzeszy i duszpasterza świeckiego z ramienia podziemnej komórki Kaplica organizacji Zachód przy AK; rekollekcje w Laskach; spowiedź z całego życia.

MISJA

- 19 VIII 1943 – Zgłasza się w warszawskim Arbeitsamt na wyjazd do Hanoweru.
- VIII43–IV44 – Praca fizyczna w fabryce galanterii Güntter–Wagner „Pelican”; działalność oświatowa, edukacyjna i duszpasterska w obozie robotniczym przymusowym oraz wśród tamtejszych robotników różnych narodowości.

KALENDARIUM ŻYCIA

- 29 IV 1944 – Aresztowanie.
- 10 V 1944 – Uwięziona i przesłuchiwana w więzieniu w Hanowerze; następnie w więzieniu w Kolonii.
- 16 V 1944 – Skatowana do krwi podczas przesłuchania.
- 28 IX 1944 – Przewieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück (nr obozowy: 75188).
- 30 III 1945 – Wielki Piątek – wyselekcjonowana do gazu.
- 31 III 1945 – Wielka Sobota – męczeńska śmierć.
- 13 VI 1999 – Beatyfikowana przez Papieża Jana Pawła II w grupie 108 męczenników II wojny światowej podczas uroczystej Mszy Św. odprawianej na Placu J. Piłsudskiego w Warszawie.